ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XXXVII SECTIO H 2003

Katedra Polityki Gospodarczej, Uniwersytet Opolski

ZBIGNIEW MIKOŁAJEWICZ

Ekonomiczne i społeczne skutki procesu transformacji w Polsce

Economic and social consequences of the process of transformation in Poland

Proces transformacji państwa i gospodarki realizowany w Polsce przez dostatecznie już długi okres ponad 13 minionych lat, oceniany jest dziś w sposób różny, wysoce kontrowersyjny. Równocześnie w dość zgodnej opinii uznaje się, że zmiany dokonywane w tym procesie są bardzo złożone, głębokie, trudne i powinny być prowadzone równolegle na wielu różnych płaszczyznach.

W tej sytuacji ocena przemian, jakie zaszły w minionym okresie transformacji nie jest i nie może być jednoznaczna. Zachodziły bowiem w tym okresie zmiany (i to zarówno w sferze regulacyjnej, jak i w sferze realnej) oceniane pozytywnie, jak i zmiany niepożądane, a znaczna ich część znajduje się w trakcie realizacji lub nawet nie została jeszcze podjęta.

I

Wśród dokonań pozytywnych na podkreślenie wydają się zasługiwać:

1) **Zaawansowany proces przemian ustrojowo-systemowych,** związanych z kształtowaniem w kraju ustroju demokracji parlamentarnej i systemu gospodarki rynkowej, a wśród nich:

a) *Zaawansowanie przemian własnościowych,* będących podstawą gospodarki rynkowej i warunkujących dalsze przemiany na wielu innych płaszczyznach. Procesem prywatyzacji w latach 1990–2001 objęto ponad 80% przedsiębiorstw państwowych istniejących na początku dekady. Sektor prywatny angażował (w 2001 r.) około 73% ogółu pracujących, ponad 68% nakładów inwestycyjnych, 54% wartości brutto środków trwałych, wytwarzał około 63% PKB i 76%

produkcji sprzedanej przemysłu. Słabością jest wciąż niski poziom zaawansowania prywatyzacji niektórych gałęzi i branż przemysłu (wydobywczego, metalurgicznego, energetycznego, paliwowego, ciężkiej chemii, zbrojeniowego) i systemów infrastruktury (technicznej i społecznej) oraz kontrowersyjne efekty ekonomiczne samego procesu prywatyzacji, a także efekty działalności przedsiębiorstw sprywatyzowanych[1].

b) *Demonopolizacja gospodarki,* której wyrazem była likwidacja zjednoczeń i działowo-branżowych resortów gospodarczych, przyjęcie ustawodawstwa antymonopolowego oraz powołanie i działalność instytucji antymonopolowych.

c) *Deregulacja gospodarki,* w postaci rezygnacji państwa z ustalania cen zdecydowanej większości produktów i usług, rezygnacja z rozdzielnictwa środków produkcji i środków finansowych. Pozostaje ciągle scentralizowany system finansów publicznych i zasilania samorządów terytorialnych.

d) *Reforma systemu zarządzania i terytorialnej organizacji państwa,* przyjmująca w zamierzeniu decentralizację systemu zarządzania na rzecz rozwijanego układu samorządowego i jego upodmiotowienie, zrealizowana jednak w sposób niepełny i niekonsekwentny. Przekazaniu samorządom zadań, uprawnień, kompetencji i odpowiedzialności nie towarzyszyło zapewnienie odpowiednich środków finansowych, warunkujących możliwość realizacji nałożonych zadań.

2) **Znaczący rozwój sektora finansowego**: w tym banków i ich terenowych oddziałów (przejętych jednak w nadmiernym zakresie przez kapitał zagraniczny), firm ubezpieczeniowych, giełdy papierów wartościowych, firm konsultingowych, leasingowych i innych komercyjnych instytucji funkcjonujących w sektorze finansowym.

3) **Korzystne zmiany w sektorowej strukturze polskiej gospodarki.** Ich wyrazem są zachodzące zmiany sektorowej struktury tworzonego PKB i pracujących w gospodarce narodowej (tab. 1). Udział produkcyjnych sektorów gospodarki (I i II) w PKB spadł w minionej dekadzie prawie o połowę: z 61,3% w roku 1990 do 34,0% w roku 2000. Odpowiednio wzrastał udział szeroko pojmowanej działalności usługowej oraz podatków od produktów.

Podobne w swoich ogólnych tendencjach są zmiany struktury sektorowej mierzone liczbą pracujących. Udział sektora I utrzymuje się na b. wysokim poziomie około 28% ogółu pracujących w Polsce. W sektorze II liczba pracujących spadła o 1/3, a jego udział zmniejszył się o około 10 pkt. Wzrósł znacząco udział sektora III (usługi) w ogólnej liczbie pracujących, z 36,9% w r. 1990 do 45,5% w r. 2000.

---

[1] Por. Z. Mikołajewicz, *Zaawansowanie i efektywność prywatyzacji przemysłu w Polsce.* w: *Transformacja systemowa w Polsce. Oceny i perspektywy.* Red. Z. Szymla. Kraków 2002; A. Prusek, *Ocena społeczno-ekonomicznej efektywności procesów prywatyzacyjnych w transformacji systemowej.* w: *op. cit.*

Tab. 1. Zmiany sektorowej struktury gospodarki w latach 1990–2000

Wyszczególnienie	Produkt Krajowy Brutto – PKB				Liczba pracujących			
	1990		2000		1990		2000	
	mln zł	%	mln zł	%	tys. osób	%	tys. osób	%
Ogółem	59 152	100,0	684 926	100,0	16 511,4	100,0	15 159,2	100,0
w tym:								
Sektor I (rolnictwo, leśn., rybołóstwo, łowiectwo)	4 283	7,2	22 467	3,3	4 558,9	27,6	4 314,9	28,5
Sektor II (przemysł, budownictwo)	32 031	54,1	210 190	30,7	5 862,6	35,5	3 949,0	26,0
Sektor III (usługi)	22 838	38,7	452 269	66,0	6 089,9	36,9	6 895,3	45,5

Źródło: *Rocznik Statystyczny GUS* 1992, s. 41, 98, 121; 2001, s. 136, 546.

Zmiany te oznaczają poprawę struktury sektorowej, zbliżając ją do istniejącej w krajach wysoko rozwiniętych. Bliższa analiza tab. 1 wskazuje, że procesy te zachodzą jednak w sposób nie w pełni zadowalający. W badanym 10-leciu liczba pracujących w usługach wzrosła o około 805 tys. osób. Równocześnie w sektorze I i II spadła w tym samym okresie łącznie o 2 157 tys. osób. Sektor usług wchłonął zatem tylko 37% zwolnionych z sektorów produkcyjnych. Pozostali powiększyli rzeszę bezrobotnych. Zatem rozwój sektora III w okresie 1990–2000 ocenić należałoby jako zbyt powolny lub regres sektora II jako zbyt głęboki. Regres przemysłu i uwstecznienie jego struktury przedmiotowej to niewątpliwie jeden z najbardziej istotnych i negatywnych skutków (gospodarczych i społecznych) transformacji w Polsce.

4) **Rozwój małych i średnich przedsiębiorstw.** Sektor małych i średnich przedsiębiorstw (MSP), pomimo licznych przeszkód (złe prawo, szara strefa, korupcja i inne) wykazuje najbardziej dynamiczny wzrost udziału w polskiej gospodarce. W pierwszym okresie transformacji (1990–1993) sektor MSP okazał się głównym amortyzatorem szybko rosnącego bezrobocia, wchłaniając znaczną część ludzi zwalnianych z pracy.

Małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią obecnie ponad 99% ogólnej liczby działających w kraju firm, a ich udział w tworzonym PKB przekracza 50%. Szczególnie wysoki jest udział MSP w sekcjach: rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo, budownictwo, handel i naprawy, hotele i restauracje oraz w niektórych działach przemysłu (spożywczy, włókienniczy, odzieżowy, skórzany, poligraficzny, tworzyw sztucznych, wyrobów metalowych). Produkcja MSP działających w przemyśle stanowi (w 2001 r.) ponad 42% całości produkcji sprzedanej polskiego przemysłu.

5) **Rozwój szkolnictwa wyższego i różnych form kształcenia pozaszkolnego.** Liczba studentów szkół wyższych wzrosła z 403,8 tys. w roku akad. 1990/1991 do 1718,7 tys. w roku akad. 2001/2002 (w tym 509,3 tys. w 221 uczelniach niepaństwowych). Wraz z przyrostem liczby studiujących wystąpiły także

zjawiska negatywne: pogorszenie warunków (lokalowych, kadrowych, finansowych) studiowania i obniżenie jakości kształcenia.

6) **Znaczący rozwój telekomunikacji**, w postaci przyrostu abonentów telefonii przewodowej z 3,3 mln do 10,9 mln (326%) w okresie 1990–2001, przy równoczesnym pojawieniu się 9,6 mln abonentów telefonii komórkowej.

7) **Poprawa stanu środowiska przyrodniczego**, głównie w postaci redukcji w latach 1990–2000 zanieczyszczeń pyłowych (o 58%) i gazowych: dwutlenku siarki (o 47%), dwutlenku azotu (o 26%) i dwutlenku węgla (o 14%).

Równocześnie poprawie uległ stan wód rzek polskich. Według kryterium fizykochemicznego wody nadmiernie zanieczyszczone (pozaklasowe) prowadzone były na 36% długości rzek kontrolowanych w 1990 r. i 20% w 2001 r. Według kryterium bakteriologicznego – odpowiednio na długości 80% i 52% kontrolowanej długości rzek.

8) **Otwarcie gospodarki polskiej** na powiązania z rozwiniętymi krajami Europy i świata oraz zaawansowanie przygotowań na wejście od 2004 r. do Unii Europejskiej, co może stać się znaczącym impulsem do zdynamizowania rozwoju w latach przyszłych.

II

Spośród zjawisk *niepożądanych i słabości okresu transformacji*, zakłócających procesy rozwoju społeczno-ekonomicznego i przestrzennego można wymienić:

1) **Brak dostatecznego zaangażowania państwa w sterowaniu procesami rozwoju i przemian strukturalnych gospodarki narodowej.** Stosowana w pierwszym okresie transformacji, oparta na neoliberalnych doktrynach i wdrażana w życie zasada według której „najlepszą polityką gospodarczą państwa jest brak polityki gospodarczej", podbudowana praktyką „konstruktywnej destrukcji" w imię „oczyszczania" gospodarki z ogniw nieefektywnych została jednoznacznie skompromitowana, a jej wymierne skutki, to załamanie gospodarki wyrażane m.in. (w okresie 1989–1991) spadkiem PKB o 18%, produkcji sprzedanej przemysłu o 30%, nakładów inwestycyjnych o 14%, a także w masowych upadłościach przedsiębiorstw, gwałtownym wzroście bezrobocia i spadku poziomu życia ludności. Okazało się szybko, że zwłaszcza w warunkach transformacji systemowej funkcje państwa nie mogą być ograniczone do roli „stróża nocnego", a regulacja niezbędnych przekształceń strukturalnych nie może być przekazana w gestię „niewidzialnej ręki rynku".

Jednakże żaden z dotychczasowych rządów III RP nie wykorzystał w pełni wniosków płynących z tych doświadczeń. Nadal nie jest realizowana jedna z podstawowych funkcji polityki ekonomicznej państwa, jaką jest wpływanie na kształt, kierunki, tempo i proporcje rozwoju gospodarczego. Badania i analizy różnych aspektów gospodarowania w minionej dekadzie są tego potwier-

dzeniem. Procesy gospodarcze, w tym procesy przemian strukturalnych przebiegają w sposób przypadkowy, nie sterowany, a osiągane wyniki okazują się dalece niezadowalające.

2) **Brak konsekwentnej polityki społeczno-ekonomicznej i polityki przemian strukturalnych w Polsce.** Pomimo upływającego czasu ciągle brak jest spójnej, wybiegającej w przyszłość wizji (programu, planu działania), określającej strategiczne cele i kierunki rozwoju gospodarczego oraz pożądane proporcje i kierunki przemian strukturalnych polskiej gospodarki. Brak jest spójnej, w miarę stabilnej średnio i długookresowej polityki makroekonomicznej państwa. Brak również takiej polityki w odniesieniu do głównych dziedzin gospodarki narodowej: brak polityki przemysłowej, polityki rolnej, transportowej, energetycznej, budowlanej, mieszkaniowej, regionalnej itd. Nie są również znane (nie były nigdy przedmiotem szerszej dyskusji, ani sformułowań) cele i kierunki samej transformacji, nie wiemy do czego dążymy, co chcemy w jej wyniku osiągnąć. Sformułowanie, że celem transformacji jest budowa systemu gospodarki rynkowej wydaje się zbyt ogólne i niewystarczające. Różne są bowiem na świecie gospodarki rynkowe i różne są rezultaty ich funkcjonowania. Braków tych nie są w stanie usunąć sektorowe programy restrukturyzacji niektórych gałęzi przemysłu (górnictwa, hutnictwa, ciężkiej chemii, przemysłu zbrojeniowego) i niektórych systemów infrastruktury państwa. Są to programy doraźne, obejmujące fragmentaryczne segmenty gospodarki, często zmieniane, wdrażane z dużymi oporami i jako takie nie mogą stanowić podstawy dla spójnej, długookresowej polityki gospodarczej, nawet w dziedzinach, których dotyczą.

Wskazanej luki nie wypełnią również opracowane (w latach 1999–2000) Narodowe Strategie sześciu dziedzin gospodarki[2] wskazanych przez Komisję Europejską. W oparciu o Narodowe strategie miał być opracowany Narodowy Plan Rozwoju (NPR), zawierający strategię rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju na lata 2000–2006.

Opóźnione podjęcie prac nad NPR spowodowało, że tempo i sposób ich prowadzenia przesądziły o zmianie charakteru NPR. Opracowany i przekazany do Komisji Europejskiej plan pomija wiele istotnych zagadnień polityki społeczno-gospodarczej i w zasadzie ogranicza się do określenia sposobu rozdysponowania środków pomocowych pozyskiwanych po wstąpieniu Polski do UE. W rezultacie nadal nie będziemy dysponować dokumentem określającym cele i kierunki polityki społeczno-ekonomicznej państwa, nawet w średniookresowym, kilkuletnim horyzoncie.

Sytuacja ta nie pozostaje bez wpływu na procesy rozwoju i przemian strukturalnych w kraju. W dotychczasowym przebiegu tych procesów zaobser-

[2] Są to: *Narodowa strategia zatrudnienia i zasobów ludzkich, Narodowa strategia rolnictwa i rozwoju terenów wiejskich, Narodowa strategia rybołówstwa, Narodowa strategia ochrony środowiska przyrodniczego, Narodowa strategia rozwoju transportu oraz Narodowa strategia rozwoju regionalnego.* Strategie te stanowić miały podstawę programowania alokacji funduszy przedakcesyjnych UE.

wować można szereg kontrowersyjnych lub wręcz niepożądanych tendencji, mających istotny wpływ na stan i kondycję polskiej gospodarki[3].

3) **Pogłębiający się stopień międzyregionalnych zróżnicowań** rozwoju społeczno-gospodarczego i poziomu życia ludności, będący przedmiotem prac studialnych i propozycji przeciw- działań, podejmowanych przez wielu autorów[4].

4) **Brak stabilności gospodarczej i niepożądane zmiany strukturalne w gospodarce**, których wyrazem są informacje zawarte w tab. 2 i 3. Pierwszy okres „szokowej" reformy polskiej gospodarki (1990–1991) skutkował głębokim jej załamaniem. Produkcja sprzedana przemysłu i przeciętne miesięczne wynagrodzenia realne spadły w 1990 r. o prawie 1/4 wobec poziomu z roku poprzedniego. O około 10–12% zmniejszyły się: wytworzony w 1990 r. PKB, nakłady inwestycyjne oraz fundusz spożycia. Pojawiło się i gwałtownie narastało bezrobocie, osiągając już pod koniec roku 1990 poziom ponad 1,1 mln osób. Tendencje regresywne utrzymują się jeszcze przez następny rok (1991), chociaż już w znacznie mniejszej skali. Procesy stabilizacji, a następnie lekkiego wzrostu gospodarki pojawiają się w drugiej połowie 1992 r.

Objawy wyraźnego i stabilnego wzrostu gospodarczego pojawiły się dopiero w 1994 r. i trwały do r. 1997. PKB wzrastał w tym okresie w tempie 5–7% rocznie, produkcja sprzedana przemysłu 8–12% rocznie, nakłady inwestycyjne wzrastały o 8–22% w ciągu roku. Poprawiły się również materialne warunki życia ludności, czego wyrazem było stałe utrzymywanie się wzrostu funduszy spożycia w granicach 4–7% rocznie oraz przeciętnej płacy realnej w skali około 3–6% rocznie. W tym samym okresie miał miejsce ciągły spadek liczby bezrobotnych. Bezrobocie zmniejszyło się z 2890 tys. osób na koniec r. 1993 do poziomu 1826 tys. osób na koniec 1997, tj. o 1,1 mln osób.

Te korzystne procesy rozwojowe zostały przerwane po roku 1997. Spadło tempo wzrostu PKB, wyhamowane zostały inwestycje, pogorszeniu ulegają wszystkie wymienione w tab. 2 wielkości. Od roku 2000 nasilają się zjawiska masowych upadłości przedsiębiorstw, w tym również dużych, znanych w kraju i zagranicą. W rezultacie pojawiła się kolejna fala wzrostu bezrobocia, które na koniec 2002 r. przekroczyło maksymalny dotychczas poziom z 1993 r. i wynosiło ponad 18% ludności aktywnej zawodowo. Na krawędzi bankructwa okazał się pod koniec 2001 r. stan finansów publicznych, z trudem opanowany w 2002 r. Gospodarka polska znalazła się w stanie recesji[5] i wymaga radykalnych działań

---

[3] J. Główczyk, *Społeczno-ekonomiczne skutki transformacji ustrojowej w Polsce.* WSSE, Warszawa 2002; Z. Mikołajewicz, *Konkurencyjność przedsiębiorstw w warunkach przemian strukturalnych polskiego przemysłu.* w: *Uwarunkowania konkurencyjności restrukturyzowanych przedsiębiorstw w Europie Środkowo-Wschodniej.* Red. Cz. Glinkowski, Poznań 1999.

[4] Por. prace A. Klasika, M. Klamut, G. Lodkowskiej-Skonecznej, Z. Szymli, B. Winiarskiego i innych autorów.

[5] Por. m.in. *Uchwała XVIII Zjazdu PTE o sytuacji gospodarczej kraju i kierunkach jej poprawy, z dnia 16.11.2001 r.* „Biuletyn Zarządu Krajowego PTE" 2002, nr 1.

Tab. 2. Dynamika podstawowych wielkości ekonomicznych w latach 1989–2001

Wyszczególnienie	Wskaźniki dynamiki. Rok poprzedni = 100													Dynamika 2001/1990
	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	
Produkt Krajowy Brutto	100,2	88,4	93,0	102,6	103,8	105,2	107,0	106,0	106,8	104,8	104,1	104,0	101,0	144,5
Produkcja sprzedana przemysłu	99,5	75,8	92,0	102,8	106,4	112,1	109,7	108,3	111,5	103,5	103,6	106,7	100,6	172,0
Nakłady inwestycyjne	97,6	89,9	95,9	100,4	102,3	108,1	117,1	119,2	122,2	115,3	105,9	101,4	90,5	203,5
Spożycie	98,7	88,3	103,3	103,5	104,8	103,9	103,3	107,2	106,1	104,2	104,4	102,5	101,7	161,4
Przeciętne mies. wynagr. realne brutto	109,0	75,6	99,7	97,3	97,1	100,5	102,8	105,5	105,9	103,3	104,7	101,0	102,5	130,4[a]
Bezrobotni zarejestrowani (tys.)	–	1126	2156	2509	2890	2838	2629	2360	1826	1831	2350	2703	3115	276,6
Stopa bezrobocia	–	6,5	12,1	14,3	16,4	16,0	14,9	13,2	10,3	10,4	13,1	15,1	17,5	269,2

[a] rok 1992 = 100.

Źródło: *Rocznik Statystyczny GUS* 1992, s. 118, 191, 233; 1996, s. 135, 146, 510, 531; 2002, s. 150, 166, 523, 550; *Rocznik Statystyczny Przemysłu* 1991, s. 26; 2002, s. 74.

Tab. 3. Struktura nakładów inwestycyjnych w Polsce wg sekcji w latach 1988–2001

Symb. sekcji	Wyszczególnienie	Udział % w nakładach inwestycyjnych ogółem w roku								
		1988	1990	1991	1992	1994	1996	1998	2000	2001
A	Rolnictwo, łowiectwo, leśnictwo	14,4	11,7	4,4	3,2	3,0	3,6	2,0	1,9	1,9
B	Przemysł	31,5	35,0	38,6	39,6	43,4	42,4	36,9	28,3	29,6
	w tym:									
	Górnictwo i kopalnictwo	–	–	4,1	4,4	4,3	2,8	2,0	1,5	2,0
D	Działalność produkcyjna	–	–	23,9	22,7	24,8	26,2	25,8	19,9	19,1
E	Zaopatrzenie w energię, gaz, wodę	–	–	10,6	12,4	14,3	13,4	9,1	6,9	8,5
GH	Handel, naprawy, hotele, restauracje	3,0	3,6	5,0	6,6	7,4	8,2	10,3	11,8	11,2
I	Transport, składowanie, łączność	8,6	7,1	7,5	8,7	9,7	12,0	11,7	12,8	12,3
J	Pośrednictwo finansowe	–	–	2,5	3,6	4,7	4,7	7,3	6,6	6,5
K	Obsługa nieruchomości i firm, nauka	–	–	28,7	24,1	14,9	11,0	13,1	19,7	19,6
	w tym:									
	Budownictwo mieszkaniowe	21,6	25,5	27,8	22,2	12,5	8,0	8,3	11,2	12,7
M	Edukacja	2,9	2,8	2,8	2,5	2,2	2,6	2,6	2,7	3,3
N	Ochrona zdrowia i opieka społeczna	2,9	2,3	2,2	2,2	2,6	2,9	2,5	2,1	1,9

Źródło: *Rocznik Statystyczny GUS* 1988, s. 198; 1992, s. 234; 1997, s. 484; 1999, s. 516; 2001, s. 516; 2002, s. 524.

na wielu odcinkach równocześnie, zarówno w sferze realnej jak i regulacyjnej, przy znacznie większym niż dotychczas zaangażowaniu państwa.

W badaniach zachodzących przemian strukturalnych na szczególną uwagę zasługują **rozmiary i struktura realizowanych w kraju inwestycji**, w znacznym stopniu decydują bowiem one o bieżącej i przyszłej dynamice i kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zakres realizowanych w okresie transformacji inwestycji był relatywnie duży, a ich dynamika znacznie przekraczała tempo wzrostu innych wielkości makroekonomicznych (por. tab. 2) W latach 1990–2001 PKB wzrósł w Polsce o 44%, fundusz akumulacji o 68%, a nakłady inwestycyjne aż o ponad 103%. Wprawdzie dynamika nakładów inwestycyjnych po roku 1997 wyraźnie osłabła, tym niemniej ich udział w PKB pozostał nadal znaczący. Jeszcze w 2000r. wynosił ponad 19% i dopiero w 2001 r. spadł do poziomu 16,2%.

Istotne i wielce dyskusyjne w swojej wymowie zmiany nastąpiły w strukturze realizowanych inwestycji. Strukturę tą, analizowaną na poziomie sekcji gospodarki narodowej (tab. 3) wyróżnia:

a) *wyjątkowo duży udział przemysłu* w nakładach inwestycyjnych ogółem realizowanych w Polsce w okresie 1990–2001. Udział przemysłu wynosił przeciętnie w tym okresie 36,4% łącznych nakładów inwestycyjnych całej

gospodarki narodowej. Wymowny jest ciągły wzrost udziału inwestycji przemysłowych w pierwsze połowie dekady, do ponad 43% całości inwestycji w latach 1994-95. Dopiero od roku 1998 obserwuje się wyraźny spadek udziału inwestycji przemysłowych. Tak duży udział przemysłu w łącznych nakładach inwestycyjnych (porównywalny tylko z okresem planu 6-letniego 1950–1955 i dekadą lat 70. kiedy to realizowano w Polsce strategiczne programy wielkich inwestycji przemysłowych) skutkować powinien znacznym przyrostem nowych zdolności wytwórczych przemysłu, jego głęboką modernizacją, unowocześnieniem i zdecydowaną poprawą międzynarodowej konkurencyjności. Brak takich efektów tłumaczyć można przede wszystkim wadliwą strukturą przedmiotową realizowanych inwestycji przemysłowych[6].

b) *Duży wzrost udziałów inwestycji realizowanych w sekcjach: handel, naprawy, hotele i restauracje, pośrednictwo finansowe i obsługa nieruchomości.* Łącznie udział tych sekcji wzrósł z około 4% do około 25% nakładów inwestycyjnych realizowanych w roku 1990 i 2001.

c) Zdecydowany *spadek wielkości i udziałów nakładów inwestycyjnych w sekcjach: rolnictwo i leśnictwo oraz budownictwo mieszkaniowe.* Udział rolnictwa zmalał z 12–15% nakładów na przełomie lat 80. i 90. do około 2% pod koniec minionej dekady, głównie w wyniku likwidacji rolnictwa państwowego (PGR) i zubożenia indywidualnych gospodarstw rolnych, inwestujących w bardzo niewielkim zakresie. Oznacza to zastój w przekształceniach strukturalnych rolnictwa i modernizacji wsi polskiej, którego negatywne skutki uwidocznią się w warunkach otwartej konkurencji z rolnictwem krajów Unii Europejskiej.

Negatywne skutki braku mieszkań i braku pomysłu na rozwiązanie problemu mieszkaniowego ujawnią się ze wzmożoną siłą po wyczerpaniu istniejących „rezerw" w postaci dogęszczania posiadanych zasobów. Problem braku mieszkań nie powinien być traktowany tylko w kategoriach społecznych, jako bariera w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych ludności. To również źródło wielkich strat gospodarczych w postaci niewykorzystanych możliwości ożywienia i rozwoju wielu dziedzin gospodarki i przemysłu związanych z budownictwem mieszkaniowym.

d) *Brak rozwoju, a nawet spadek udziału inwestycji w działach infrastruktury społecznej.* Dalece niedoinwestowywane w okresie PRL działy tzw. sfery nieprodukcyjnej: nauki i szkolnictwa wyższego, oświaty, kultury, zdrowia, opieki społecznej, sportu i rekreacji nie doczekały się rekompensaty w okresie transformacji – przeciwnie, w większości z nich ma miejsce dalszy regres. Udział inwestycji zdrowia i opieki społecznej maleje, a inwestycji edukacyjnych utrzymuje się na niskim poziomie 2,6–3,3% ogólnych nakładów w gospodarce kraju. Nie wydaje się zasadny pogląd o dostatku lub nadmiarze zasobów

[6] Szerzej: Z. Mikołajewicz, *Przedmiotowa struktura inwestycji przemysłowych wyrazem przemian strukturalnych w polskim przemyśle.* w: *Problemy przemian struktur przestrzennych przemysłu.* Red. Z. Zioło, Warszawa–Kraków 2001.

będących w dyspozycji instytucji oświaty, zdrowia, czy kultury. Podejmowane decyzje o zamykaniu szkół, przedszkoli, szpitali, czy placówek kultury nie są wynikiem braku społecznego zapotrzebowania na świadczone przez nie usługi, a są wymuszane brakiem środków na ich utrzymanie.

Kierunki zmian strukturalnych inwestycji realizowanych w okresie transformacji nie można uznać za racjonalne. Regres w budownictwie mieszkaniowym, a także w inwestycjach oświaty, nauki, kultury, zdrowia oraz nowoczesnych rodzajów przemysłu naukochłonnego nie sprzyjają unowocześnieniu naszej gospodarki ani zmniejszeniu luki cywilizacyjnej wobec krajów z którymi mamy zamiar coraz ściślej współpracować. Zmiany w kierunkach inwestowania w Polsce nie wychodzą naprzeciw powszechnie uznawanej tezie o priorytecie „inwestycji w człowieka" jako głównym czynniku rozwoju społecznego i gospodarczego w XXI wieku – przeciwnie są z nią w całkowitej sprzeczności.

5) **Wysokie i nadal rosnące bezrobocie.** Powtórna fala wzrostu bezrobocia, trwająca od 1999 r. (por. tab. 2) znajduje wyraz w jego rekordowym poziomie 3,2 mln. bezrobotnych zarejestrowanych (18,1%) na koniec 2002 r. Wysokie strukturalne bezrobocie stało się podstawowym i niezwykle trudnym do rozwiązania problemem społecznym, gospodarczym i politycznym. Znacząca część dorosłej ludności Polski (ok. 20%) znajduje się w sytuacji wykluczenia społecznego, utrwalonego w wyniku rozszerzenia się bezrobocia dziedzicznego. Dotyczy to również ludzi młodych (do 24 lat), których udział w ogólnej liczbie bezrobotnych sięga około 30% (900 tys. osób)

Podejmowane dotychczas działania, w większości o pasywnym charakterze (zasiłki, szkolenia, nowelizacja prawa pracy i inne) nie dawały pożądanych rezultatów, podobnie jak rządowy program przeciwdziałania bezrobociu z roku 2002. Sytuację komplikuje brak pomysłu na rozwiązanie problemu na obszarach popegeerowskich i narastającego zjawiska trwałego bezrobocia wśród osób w wieku około 50 lat, tracących miejsca pracy, a zaostrza dodatkowo zapowiedź dalszych masowych redukcji zatrudnienia w wyniku wdrażania programów restrukturyzacji górnictwa, hutnictwa, energetyki, PKP, KGHM, PKN Orlen i innych wielkich przedsiębiorstw. W styczniu 2003 r. zwolniono z pracy 103 tys. osób, a zapowiedź dalszych zwolnień zgłosiło około 600 zakładów[7].

Zmiany zachodzące w gospodarce i przejawy jej ożywienia w ciągu roku 2002 nie przekładają się na nowe miejsca pracy – gospodarka polska straciła zdolność do ich tworzenia. W rezultacie bezrobocie osiąga poziom stwarzający potencjalne zagrożenie dla pokoju społecznego i stabilności państwa. Powstanie Krajowego Ruchu Obrony Bezrobotnych, zgłaszane przezeń postulaty i formy protestu (Sejm, 19 grudnia 2002 r.) są przejawem narastania społecznego niepokoju, wywołanego bezrobociem, beznadzieją i biedą coraz szerszych grup ludności w Polsce.

[7] *Ekonomia i Rynek* „Rzeczpospolita" z dnia 8-9.03.2003, s. 1.

6) **Proces zubożenia i zróżnicowań dochodowych społeczeństwa polskiego.** Obywatele RP są biedni. PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosił w Polsce (wg parytetu siły nabywczej) w 2000 r. 9685 USD, podczas gdy w Czechach 14 285, Słowacji 11 643, na Węgrzech 12 435 USD. W najbiedniejszych krajach UE poziom PKB per capita w tym samym czasie wynosił: w Grecji 16 817 USD, Portugalii 18 021 USD, Hiszpanii 20 124 USD, a w rozwiniętych krajach Europy i świata osiągał poziom: we Francji 24 215 USD, w Niemczech 25 893, w Wielkiej Brytanii 24 399, Szwajcarii 30 138, Luksemburgu 46 743, Japonii 25 968, a w Stanach Zjednoczonych 35 619 USD. PKB na 1 mieszkańca w Polsce stanowił w 2000 r. zaledwie 37% średniego poziomu w Unii Europejskiej.

Wynagrodzenia, będące głównym źródłem utrzymania około 15 mln pracujących Polaków i ich rodzin utrzymują się na niskim poziomie i wynoszą około 37% przeciętnego wynagrodzenia we Francji i tylko ok. 22% średniej płacy w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Realne wynagrodzenia brutto w pierwszych 4-ch latach okresu transformacji wykazywały ciągły spadek, a dopiero od r. 1994 powolny wzrost, znacznie odbiegający od tempa wzrostu innych kategorii ekonomicznych (por. tab.2)

Głównym jednak źródłem biedy w Polsce jest rosnąca rzesza ponad 3 mln ludzi bezrobotnych (rejestrowanych), z których około 50% pozostaje bez pracy ponad 12 miesięcy, a ponad 80% bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Do tego należy doliczyć ukryte bezrobocie na wsi szacowane na ponad 1 mln osób pozbawionych środków do życia, których „przechowalnią" stało się indywidualne rolnictwo. Ubóstwo wśród ludności wiejskiej pojawiło się w masowej skali w wyniku likwidacji PGR i powszechnych zwolnień z pracy ludności dwu zawodowej (chłopo-robotników), a także w rezultacie malejącej opłacalności produkcji rolnej i powtarzających się trudności zbytu tej produkcji.

Nowym źródłem biedy wielu rodzin pracowniczych okazują się stosowane coraz częściej praktyki zalegania (w firmach zagrożonych upadłością) wypłat należnych wynagrodzeń, wypłaty zaliczkowe, ratalne itp. Niezależnie od usprawiedliwiających takie praktyki okoliczności, są one oczywistym naruszaniem prawa, za które, (jak dotąd) nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

W walce z biedą ok. 3 mln polskich gospodarstw domowych (na 12 mln ogółem) jest zadłużonych przeciętnie na 50 tys. zł. W 2002 r. wszczęto prawie 2 mln egzekucji komorniczych wobec osób prywatnych. To niemal 2-krotnie więcej niż rok wcześniej[8].

Badania nad ubóstwem mają w Polsce bogatą tradycję, sięgają lat 20 okresu międzywojennego. Od 1981 r. realizując postulat „Solidarności" zdefiniowane zostało pojęcie minimum socjalnego rozumiane jako poziom konsumpcji warunkującej uczestnictwo społeczne i integrację społeczną, która wymaga zaspokojenia potrzeb biologicznych, kulturalnych i społecznych w stopniu uznanym za niezbędny.

---

[8] „Wprost" z 17.11.2002, nr 46.

Badania budżetów rodzinnych prowadzone przez GUS wskazują, że w 2001 roku około 57% ludności Polski (ok. 22 mln osób) żyło w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od minimum socjalnego, przyjętego za granicę sfery niedostatku (758 zł) osobę i 2047 zł w rodzinie 4-osobowej z dziećmi). W roku 1992 wskaźnik ten wynosił 32,4% a w r. 1996 – 46,7%. Dramatyczne położenie osób (rodzin) wyraża kategoria minimum egzystencji. Uwzględnia ona tylko te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie a konsumpcja niższa od tego poziomu prowadzi do biologicznego wyniszczenia. Przyjmuje się, że jest ono niższe o 50% od minimum socjalnego i nie spełnia żadnych kryteriów konsumpcji niezbędnej[9]. GUS przyjmuje minimum egzystencji jako granicę ubóstwa skrajnego, a jego zasięg w 2001 r. szacuje się na 9,5% ludności kraju (4,3% w roku 1996). Oznacza to, że w skrajnym ubóstwie żyło w 2001 r. około 3,5 mln Polaków, dwukrotnie więcej niż 5 lat wcześniej. Równocześnie badania subiektywnej oceny sytuacji materialnej własnej rodziny, prowadzone przez GUS ujawniają, że 11,2% rodzin ocenia swoją sytuację jako bardzo dobrą i raczej dobrą.

Informacje powyższe wskazują na istniejące w Polsce duże i rosnące zróżnicowania dochodów ludności. Według opinii wielu polityków społecznych[10] Polska na tle innych krajów Europy Środkowej realizuje najbardziej elitarny model podziału dochodów.

Jakkolwiek pewien poziom zróżnicowań dochodowych uważać można za wskazany, a nawet konieczny, to jednak zbyt wielkie różnice dochodów powinny być łagodzone przez skuteczną politykę społeczną. Nasza polityka społeczna nie spełnia tego wymogu. Tymczasem nadmierne zróżnicowania nie sprzyjają rozwojowi społecznemu i gospodarczemu, nie sprzyjają demokracji i kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Mogą natomiast okazać się groźne dla przyszłości. Ludzie zmarginalizowani, wykluczeni, odrzuceni, wcześniej czy później stają się wrogami własnego państwa. Takiemu niebezpieczeństwu należy przeciwdziałać. W tym celu potrzebny jest Polsce cały pakiet reform ekonomicznych i społecznych. Niezbędny jest program dalszych przekształceń systemowych i strukturalnych.

Kierunki takich przekształceń formułowane są w wielu propozycjach (opracowaniach) autorskich osób i instytucji[11], a także w nowych propozycjach

---

[9] M. Kabaj: *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*. IPiPS, Warszawa 2000 r., s. 21.

[10] Prof. prof. L. Beskid, S. Golinowska, M. Kabaj i inni.

[11] Np. M. Kabaj: *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*; Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych CASE: *Polska u progu członkostwa w Unii Europejskiej. Kierunki niezbędnych reform gospodarczych*; Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej: *Strategia polityki społecznej 2002–2005*.

reform gospodarczych, zgłaszanych przez Ministra Finansów i Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej[12]. Konieczna jest wola polityczna i zaangażowanie dla ich wdrażania w ramach aktywnej polityki gospodarczej i społecznej państwa.

Literatura

Beksiak J. (red.): *Państwo w polskiej gospodarce lat dziewięćdziesiątych XX wieku.* PWN, Warszawa 2001.

Dryll I.: *Bieda biednych.* „Nowe Życie Gospodarcze" 2002 nr 16.

Glinkowski Cz. (red.): *Uwarunkowania konkurencyjności restrukturyzowanych przedsiębiorstw w Europie Środkowo-Wschodniej.* AE, Poznań 1999.

Główczyk J.: *Społeczno-ekonomiczne skutki transformacji ustrojowej w Polsce.* WSSE, Warszawa 2002.

Karpiński A., Paradysz S., Ziemecki J.: *Zmiany struktury gospodarki w Polsce do roku 2010. Polska na tle Unii Europejskiej.* Warszawa 1999.

Mikołajewicz Z.: *Procesy restrukturyzacji przemysłu w regionach.* UO, Opole 1995.

Mikołajewicz Z. (red.): *Uwarunkowania i strategie rozwoju regionalnego w procesach integracji europejskiej.* UO, Opole 2000.

RSSG o wzroście gospodarczym. Raport nr 39. Warszawa 2001.

Strategia polityki społecznej 2002–2005. Praca i zabezpieczenie społeczne. Min. Pracy i Polityki Społecznej. Projekt, Warszawa, listopad 2002.

Szymla Z. (red.): *Transformacja systemowa w Polsce. Oceny i perspektywy.* AE, Kraków 2002.

Zioło Z. (red.): *Problemy transformacji struktur przemysłowych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej.* Prace Komisji Geografii Przemysłu. PTG, Warszawa–Kraków 2000.

Zioło Z. (red.): *Problemy przemian struktur przestrzennych przemysłu.* Prace Komisji Geografii Przemysłu. PTG, Warszawa–Kraków 2001.

[12] Np. program reformy finansów publicznych min. Kołodki; propozycje pobudzenia gospodarki i utrwalenia jej wzrostu min. J. Hausnera; zapowiedź opracowania Narodowej Strategii Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu.